KURJER WARSZAWSKI

D. 24. Grudnia. — Rok 1832. Poniedziałek. № 346. Jutro, Narodzenie J. C. Uroczystość. Kurjer nie wyjdzie.

Wczoraj odbyło się poświęcenie odnowionej z daru N. PANA i składek Parafjan, Cerkwi Greko-Rossyjskiej na Podwalu. JO. Xże *Warszawski*, *Feldmarszałek*, *Namiestnik Królewski*, Jego dostojna Małżonka, wiele znakomitych Osób, Parafjanie i znaczna liczba osób wszelkich stanów, znajdowali się na uroczystem Nabożeństwie. — Dzięki BOGU, niepotwierdza się rozgłoszona wieść że część miasta *Kalisza* została uszkodzoną przez pożar. — Dozorstwo fabryk żelaznych rządowych w *Pankach* w Woiewództwie Kaliskiem, od początku r. 1833 zostało upoważnione do odstępowania na korzyść kupuiących, 12stu procentowego rabatu od ceny sprzedaży dla tych, którzy naymniej od razu 1,000 centnarów żelaza kutego zwyczajnego w magazynie tamecznym, za gotowe pieniądze zakupią. — *Strucle*, że od 3 wieków były na wiliją *Bożego Narodzenia* używane w Warszawie, iuż donieśliśmy kilkakroć, co i inne rozmaite pisma powtórzyły; do owych opisów dodaiemy następuiący przełożony z iednego z Kalendarzów niemieckich wydawanych w *Saxonji*. „Na dworze *Augusta IIgo* Króla Polskiego i Elektora Saskiego, był Piekarz Fryderyk *Straus*, rodem z *Lipska;* miał on proces w *Dreznie*, lecz bez zezwolenia Królewskiego nie można było tego procesu ukończyć, podawał kilka razy prośbę ale nic odbierał odpowiedzi. Gdy Król znajdował się w Warszawie w czasie świąt *Bożego Narodzenia*, Straus upiekł struclę iako *Majster sztik*, była bardzo ogromna, a gdy Król uirzawszy ią dziwił się, Straus otworzył ią iakby pasztet, i pokazało się siedzących w niej dwoie ślicznych iego Dziatek, chłopczyk i dziewczynka, ubranych iak Aniołki, trzymali w rączkach memorjał do Króla. Monarcha niezmiernie się tym widokiem ucieszył, podpisał prośbę Strausa i dziatkom iego przeznaczył dożywotnią pensją.“ Hrabia *Branicki* niegdyś Dziedzic *Białegostoku*, miał zwyczaj na wiliją własną ręką rozdawać strucle ubogim; gdy raz w tym dniu znajdował się w Warszawie, tyle się zgromadziło ubogich iż zabrakło strucel; przeto zamiast strucli dał każdemu ubogiemu dukata, co stało się powodem że przez długi czas strucle rozdawane w podarunku nazywano *dukatowemi.* Hrabia *Branicki* wówczas mieszkał w pałacu dziś będącym własnością W. *Dyzmańskiego.* — Do księgarni Gus: *Sennevald* dawniej *Brzeziny*, nadszedł nowy transport książek Francuzkich, między innemi znajduie się nowy romans *Koopera*, w 4ch tomach. Sławne dzieło *Bouzmarda* o Fortyfikacji, najnowsze dzieło Jenerała *Okunewa*, i inne dzieła wojskowe w francuzkim i niemieckim ięzyku znajduią się w tejże księgarni. — Sławny skrzypek *Lafon*, teraz daie Koncerta w głównych miastach Niemieckich, i podobno przybędzie do Warszawy. — Mówią że onegdajsza niezmiernie gęsta mgła poiednała 2ch dawnych przyiacioł, którzy od kilku lat poróżniwszy się unikali od siebie; w czasie bowiem tej mgły, niewidząc zdaleka spotkali się twarz w twarz, a obecny 3ci przyiaciel korzystaiąc z tej chwili, obu wprowadził do Cukierni przy którąj to się stało, gdzie wznowiono dawną przyiaźń.

Z Petersburga.— Rozkaz dzienny do wojsk oddzielnego korpusu Kaukazkiego. Waleczni woiownicy! Niezachwianemu męztwu waszemu powierzyłem uśmierzenie dzikich i nieukiełza-

nych plemion Dagestańskich: Lezginów, Czeczeńców, Gałgaiewców i Karabułaków, wciągnionych do powstania zabobonnem oszukaństwem *Kazi-Mułły;* zaprowadzenie trwałej między temi narodami spokojności i poddania się rządowi. Dzieło to wielkie dokonane iest przez was ze skutkiem oczekiwaniom Moim odpowiedaiącym. Wszędzie pokonywaliście niepokornych, i bystrego działania waszego niemogły zatrzymać, ani niezliczone przeszkody, stawione na drodze waszej przez samo przyrodzenie, ani zapamiętała waleczność buntowników. Tłumy ich wyniszczono na spadzistościach i w rozpadlinach Kaukazu, przez ciąg wielu wieków poczytywanych niedostępnemi i nieprzebytemi, a sam głowa buntu, łupieżny *Kazi-Mułła*, poległ, daremnie broniąc przeciwko wam ostatniej kryiówki dzikich swych rodaków, sławnej na Kaukazie niedostępnością swoią *Himry*. Woiownicy! nabyliście zupełnego prawa do Moiej wdzięczności, i Ja dopełniam przyiemnego obowiązku, uroczyście wam ią oświadczaiąc, tak za przykładną waleczność i nieustraszoną odwagę waszą, iako i za mężne znoszenie i wytrwałość w niezliczonych trudach dokonanej przez was wyprawy, zachowanie we wszystkich względach surowej woiskowej karności i dobrego porządku, oraz wszystkie chwalebne przymioty, przez które i w pamiętnych wyprawach 1827, 1828 i 1829 r. ściągnęliście na siebie podziwienie, sprawiedliwe poważanie otaczaiących was obcych narodów, i utrwaliliście pomiędzy niemi sławę oręża Rossyjskiego. — Na autentyku własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano: MIKOŁAJ.

Donoszą z Paryża, że Marszałek *Udino*, który w swoich dobrach niebezpiecznie zachorował, przychodzi do zdrowia. — Xżna *Bofremon* i Margrabina *Szastyllje* udarowały w imieniu kilkunastu Dam, przywiązanych do dynastji Burbonów, 2 biedne służące, puharami srebrnemi, za to, że wiedząc o ukrytem zamieszkaniu Xiężnej *Berry*, nieprzyięły znaczněj summy iaka im była ze strony rządu ofiarowaną i niewydały tegoż mieszkania. — W miejsce poległego Wice Admirała Holenderskiego *Lewe*, mianowano Kontr-Admirałem, Kapitana okrętowego *Dubikard*. — Dnia 14 b. m. znajdował się Król Belgicki w *Antwerpji* i ciągle uważał działania wojsk Francuzkiego i Holenderskiego. — Mówią, że Marszałek *Żerar* walecznemu Jenerałowi *Szase* ofiarował kompletną aptekę polową, którą drugi przyiął z wdzięcznością. — Wyrachowano, że od d. 8 do 12 b. m. rzucono ze strony Francuzów do cytadelli *Antwerpskiej* 2381 kul armat: 24rofuntowych, 2676 16tofunt:, 3724 granatów i 3769 bomb. — W skutek nowej organizacji zmniejszono armją Elektorstwa *Heskiego*, o 2 pułki piechoty. — Kilku Podofficerów i żołnierzy z wojska Francuzkiego i Belgickiego przeszło na stronę Holendrów. — Xiężnie *Berry* przysłano w podarunku piękną Papugę która głośno i wyraźnie wymawia „niech żyie *Henryk V.*“ — Jenerał *Gruszy*, syn sławnego Marszałka tegoż nazwiska, udał się do *Mec*, do będącego w tameczněj okolicy korpusu iazdy. — *P. Bonet* Adjutant Marszałka *Sulta* przybył z ważnem zleceniem do *Ankony*. — Ministerjum Holenderskie oświadczyło na przedstawienie Posła Austrjackiego, że wojsko Holenderskie pozostanie w pozycji odpornej ieżeli nie będzie zmuszone odmienić swoie pozycje. — W Ministerjum Francuzkiem wojny panuie teraz wielka czynność. — Chociaż *Ibrahim* Basza zadał klęskę Turkom, iednak Sułtan wydał niedawno nowy firman, w którym mianuie wielkiego Wezyra Namiestnikiem swoim w *Egipcie*, *Abisynji*, *Krecie*, zachęcaiąc go tą wysoką dostojnością do

mowej walki przeciw Egipcjanom i błagaiąc Boga i Proroka o pomoc. — Sejm prowincji *Saskiej* należącej do Królestwa Pruskiego, rozpocznie się w *Merseburgu* d. 20 przyszłego m. — Zapewniaią, że Konferencja Londyńska będzie wznowioną. — W opisaniu życia Xięcia *Rejchsztadzkiego*, syna *Napoleona*, między rozmaitemi wiadomościami, uważaią za szczególną tę, która zapewnia, że gdy młody Xiąże dowiedział się o rewolucji Lipcowej, oświadczył iż ma chęć stanąć na czele tych, którzy bronić będą praw *Karola Xgo*. — Rozchodzi się pogłoska, że Królewicz Bawarski, młodszy Brat nowego Króla Greckiego zaślubi się z młodą Królową Portugalską *Donną Marją*. — D. 14 b. m. w *Londynie* zaczęto głosić, że niezawodnie za wdaniem się 5ciu Pełnomocników wielkich Mocarstw, nastąpią układy między Belgją i Holandją, ta wieść tyle skutkowała, że rozmaite papiery bardzo się podniosły. — Izbie Deput: w *Paryżu* podano proiekt do prawa względem odpowiedzialności Ministrów; spodziewaią się ważnych rozpraw nad tym proiektem, także będzie podany proiekt urządzenia rady stanu. Teraz w Izbie Parów odbywaią się żywe rozprawy o prawie względem oblężenia *Paryża i innych miejsc Francu:* — Dla uięcia naczelnika Szuanów *Gwilemo* wysłano z *Paryża* wielu aientów policyjnych; ten *Gwilemo* zebrał iuż znaczną liczbę stronników. — O attaku na lunetę S. *Wawrzeńca* takie są ważniejsze szczegóły. Po północy zaraz o godzinie 3ej Francuzkie 2 kompanje woltyżerskie i 2 grenadjerskie z 65 pułku maiąc między sobą minjerów, wysadziły minę, co ułatwiło przypuszczenie szturmu. Holendrzy strzelali z cytadelli, co iednak niewstrzymało Francuzów i iuż o godzi: 7 rano opanowali lunetę. Pierwszym co się dostał do lunety był Minjer maiąc w ręku topor a broń na ramieniu. Holendrów zabrano w tej lunecie 60, poległo ich tylko kilku, ile zaś utraciło życie przy wysadzeniu miny, dotąd niewiadomo. Inne gazety donoszą o tym attaku z nieiakiemi odmianami co do liczby Holendrów. Zdobycz Francuzów w tej lunecie składa się z 25 różnych dział, gdyż resztę zniszczyli Holendrzy. — Angielski Poseł będący w *Rzymie* podał notę rządowi *Ojca S.* z oświadczeniem, iż są koniecznie potrzebne ulepszenia w administracji państwa Papiezkiego, podobnež przedstawienia podały rady powiatowe. — Mówią że był zamiar aby teraźniejszy młody Król *Neapolitański* ożenił się z Królewną Francuzką, młodszą siostrą dzisiejszej Królowej Belgickiej i niespodziewano się wcale aby tak nagle nastąpił związek małżeński tego Króla z Królewną Sardyńską. Tę Królewnę uważaią za iedną z najpiękniejszych dostojnych Xiężniczek w Europie. — Gazeta Francji twierdzi, że gdy wojsko Francuzkie zdobędzie cytadellę Antwerpską, natychmiast wróci do Francji, poczem żądanem będzie utrzymanie traktatu 15 Listopada; iednak iest mniemanie że może nastąpi wojna iedynie między Belgją i Holandją, do czego inne mocarstwa należeć iuż nie maią, lecz w tym razie gdyby ów traktat niezostał utrzymany.

Doktor *Walkot*, znajdował się razu iednego w domu publicznym na zabawie wieczornej, gdzie bardzo wiele gości rozmaitych było, a między innemi był także znany Tomasz *Payne*, rozmowa wszczęła się w materji politycznej, między innemi *Payne* dowodził że w Parlamencie nie większość głosów ale mniejszość stanowić powinna, gdyż zawsze liczba słabych i głupich głów tak się ma do głów rozumnych iak 10 do 1go, a zatem mniejszość powinna wygrywać. Sprzeciwiał się z początku trochę *Walkot*, lecz nareszcie widząc że wszyscy byli zdania *Paynego*, rzekł „niechcę więcej zaprzeczać szanownemu Tomaszowi, lecz

spuszczam się na zdanie całego Towarzystwa.“ *Payne* pewnym będąc swego zwycięztwa odezwał się z powagą Lorda Kanclerza „Panowie! kto iest mego zdania, niech prawą rękę podniesie“, natychmiast wszyscy wyciągnęli prawą rękę wyiąwszy *Walkota*, który natychmiast powstał i rzekł „bardzo dziękuię moi Panowie żeście za moiem zdaniem głosowali, wszakże rozumna mniejszość ma stanowić, a ia sam tylko iestem to mniejszością. — W *Nawarze* umarł niedawno kompozytor *Gererali*, który był professorem *Rossiniego*.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Stadnicki Mich: Hra: z Żelechowa, Kuczyński Alex: Hra: z Korczewa, Gagaryn Xiąże Jenerał z Kutna, Krassowski Kollegski Assessor z Galicji, Bieńkowski Fizyk Woiewódzki z Siedlec, Kedrzyński Józef Ob: z Mężenina, Gilat Jan Fabrykant z Galicji, Jaćkowski Fel: Ob: z Gub: Kiiowskiej, Maier Jan Ob: z Gub: Wołyńskiej, Michel Józ: Ob: z Berdyczewa.

DONIESIENIA.

Za Rogatkami Wolskiemi iest do naięcia od Nowego Roku DOM zdatny na Zaiazd, w którym znajduie się od dawna Szynkownia uczęszczana. Wiadomość pod Nr 3086.

Do Handlu Win i Korzeni przy ulicy Długiej w domu W. Dikerta pod Nr 556 nadszedł z Gdańska transport MARYNAT, ŁOSOSIA wędzonego i SLEDZI Holenderskich w całych i pół Achtelkach.

Emil Radke ZŁOTNIK przy ulicy Miodowej Nr 487, ma honor polecić Szanownej Publiczności swój nowo otworzony Magazyn gotowych robot srebrnych, gdzie także przyjmuie wszelką zamówioną robotę, przyrzekaiąc dołożyć wszelkiego starania aby zasłużyć na względy Szanowej Publiczności.

Do Handlu Demjana Olickiego przy ulicy Marjensztadt pod Nr 365, nadszedł znaczny transport WYZINY świeżej, JESIOTRA, SWIEC łoiowych i woskowych, ORZECHOW Krymskich, Sliwek suszonych i WISNI, MIODU Lipcu, gdzie za pomierną cenę dostać można.

Osoba w Sobotę dnia 22 b. m. i r. o godzinie 12tej rano z Kościoła Paulinów przechodząc Podwałem, zgubiła KSIĄŻKĘ pod tytułem „Dieu et l' amour le plus piure“ która ma okładki karmazynowe safjanowe, obwiedzione girlandką pozłacaną, na wierzchu okładek znajduie się w środku kartka zielona z cyfrą Genevieve S: na pierwszej zaś karcie iest całe nazwisko właścicielki wypisane. Znalazca raczy zgubę iako drogą pamiątkę Właścicielce pod Nr 2602 i 3 ulica Bugaj na pierwsze piętro gdzie skład drzewa Rządowego odesłać, za co prócz podziękowania ieśli wypadnie wartość Książki w nagrodę otrzyma.

W przyszłą Środę dany będzie Bal w dobrze znanej Restauracji Wiedeńskiej przy ulicy Miodowej w domu Hra: *Paca*. Napoie, chłodniki i rozmaite potrawy za iak najpomierniejszą cenę i przy najrychlejszej usłudze dostarczane będą. Na tę zabawę, Juljanna *Sztokin*, Szanownych Obywateli zaprasza. Za bilet wnijścia płaci się zł. 4 i gr. 5 na ubogich.



DOM massiw murowany, cynkiem pokryty, Stajnie i Wozownie murowane, w Mieście Obwodowem Rawie obok Kommissji Obwodowej, na gruncie dziedzicznym z wolnej ręki do sprzedania, niemniej Dom Zaiezdny drewniany do sprzedania lub wydzierżawienia. Bliższa wiadomość w Handlu W. Sommera przy ulicy Długiej Nr 580 lub u Właściciela w tymże domu mieszkaiącego.

Dnia 9 b. m. zginął PIES Wyżeł, wzrostu miernego, uszy i po bokach głowy kasztanowaty, przez środek głowy strzałkę białą maiący, z resztą koloru białego, drobnemi centkami nakrapiany, centki takowe na nogach są większe i wyraźniejsze, na krzyżu łata iedna duża kasztanowata, Pies ten iuż stary, do polowania wcale niezdatny i nieuczony; przeto zatrzymuiącemu go, żadnego nieprzyniesie użytku, a właścicielowi który go wychował bardzo przykrą iest stratą. Uprasza się kto takowego Psa odprowadzi pod Nr 74 przy ulicy Jezuickiej lub wskaże gdzie się znajduie, odbierze 2 Ruble nagrody.

DONIESIENIE z BIORA ZLECEŃ, PRZY ULICY WIERZBOWEJ Nr 473 Lit: C.

Potrzebną iest dzierżawa o mil 6 do 8 od Warszawy, z Lasem i Pańszczyzną wystarczaiącemi, w którejby iuż znajdował się Pistorjusz lub mógł być zaprowadzonym; maiący takową dzierżawę do wypuszczenia, raczy dać wiadomość do Biora Zleceń.

Dziś rano zimna stopni 10. Wczoraj w południe 2.

TEATR NARODOWY. W Srodę *Narzeczona*.